

HENRYKA KWIATKOWSKA
Wyższa Szkoła Nauk Społecznych PEDAGOGIUM

METODOLOGIA OCENY PARAMETRYCZNEJ CZASOPISM. PROBLEMY I DYLEMATY¹

Dotychczasowa ocena czasopism przeprowadzona w roku 2013 dobiegła końca, wyzwalając ożywioną dyskusję. Sformułowano wiele krytycznych uwag. Właściwie jej stan uprzytomnia, że jesteśmy na początku drogi. Autorzy tekstu podsumowującego tę debatę wyraźnie konstatują „[...] nasze refleksje na temat parametryzacji w roku 2013 otwierają tym samym dyskusję na temat parametryzacji w roku 2017”².

Rozpoczęta praca porządkująca kwestię czasopism doprowadza do przekonania, że parametryzacja to nie okazjonalne wydarzenie, przeciwnie to złożony proces wielowymiarowy. Od natury tego procesu i potrzeby jego rozpoznania, jako metodologicznej podstawy, zależeć będą dalsze losy i efekty prac nad oceną czasopism. Ta ocena nie jest ważna sama w sobie, ona ma daleko idące konsekwencje dla rozwoju nauki. To uświadamia, jak ważny to problem dla uruchomienia przyszłej edycji oceny parametrycznej.

¹ Pisząc ten tekst, odniosę się do wielu źródeł, w tym zwłaszcza do efektów pracy Komisji Wydziału I PAN, kierowanej przez prof. Krzysztofa Mikulskiego. Komisja ta spowodowała sondę opinii na temat parametryzacji czasopism wśród poszczególnych Komitetów Wydziału I PAN. Na tej podstawie (i innych źródeł) Komisja wypracowała stanowisko, które przesłano do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W odpowiedzi otrzymaliśmy z Ministerstwa następującą informację „[...] został powołany nowy Zespół specjalistyczny do oceny czasopism naukowych, dla potrzeb przyszłej oceny parametrycznej i sporządzenia wykazu wybranych czasopism. Działania Zespołu koncentrują się na pracach związanych ze zmianą kryteriów oceny czasopism naukowych, w powiązaniu z pracami nad modyfikacją kryteriów oceny działalności naukowej i badawczo-rozwojowej jednostek naukowych. [...] zostanie uaktualniony wykaz czasopism naukowych ogłoszony komunikatem MNiSW z dnia 17 grudnia 2013 r. (Informacja dotycząca oceny czasopism naukowych w 2014 r. Informacja z datą 4.6.2014)”.

² D. Antonowicz, J. Brzeziński, *Doświadczenia parametryzacji jednostek naukowych z obszaru nauk humanistycznych i społecznych 2013 – z myślą o parametryzacji 2017*, „Nauka”, nr 4, 2013, s. 83.

CZASOPISMO – PULSEM ŻYCIA NAUKI

Pojmując ocenę czasopism jako złożony proces, mam na myśli, w pierwszy rzędzie, swoistość czasopism humanistycznych w porównaniu z czasopismami z grupy *science*. Swoistość tę wyrażają: kryteria ich ocen; sposób wypracowania kryteriów; w jaki sposób środowisko naukowe jest komunikowane o ocenie parametrycznej, jak jest uobecniata ta procedura w praktycznym funkcjonowaniu czasopism. Nie bez znaczenia jest także to, że coraz częściej badania naukowe mają charakter interdyscyplinarny. Naukowcy otwierają się na pracę w zespołach wielodyscyplinowych. Mimo wszystko, mimo wielu przybliżeń tych nauk – to nie możemy ich zbliżyć do siebie na tyle, żeby można było posługiwać się jednorodnym zestawem kryteriów ocen. W tej kwestii znamienne myśli wypowiedział H.-G. Gadamer, odpowiadając na zadane mu pytanie: *Czy mamy do czynienia z utratą świadomości miejsca kultury i rangi życia duchowego, ponieważ zdigitalizowane techniki narzucają jedyną metodę myślenia?* Gadamer odpowiada z prostotą mędrca: „Nie sądzę, by kiedykolwiek doszło do powstania jednolitego języka i kultury światowej. Uważam również, że ludzie zawsze będą myśleć w języku ojczystym i nawet jeśli technika, nauka, ekonomia stapiają się w amalgamat »ostatniej kultury«, to już wahadło zaczyna wracać. (...) Nauki techniczne wprawdzie otwierają wspaniałe możliwości konstrukcyjne, ale nie są w stanie ogarnąć myślowo skutków swego działania”³.

ZASADY OCENY CZASOPISM

Definicyjnie „kryterium” to probierz, miernik, miara oceny. Im przedmiot oceny bardziej złożony, tym trudniej o obiektywne kryteria. Tak jest w ocenie czasopism humanistycznych i społecznych. Jak więc pomyśleć te kryteria, żeby nie stracić podstawowych swoistości kultury humanistycznej, humanistycznego świata. Myśląc o dobrych miarach kryterialnych czasopism humanistycznych, trzeba przestrzegać pewnych zasad.

Pierwsza z nich zakłada odchodzenie od kryteriów formalnych na rzecz kryteriów merytoryczno-jakościowych. Kryteria formalne w ocenie czasopism humanistycznych niczego dobrego nie powodują, przeciwnie – mogą banalizować myśl humanistyczną, degradować jej sensy. Treści humanistycznych nie da się wymierzyć językiem cyfr, wskaźników.

Druga zasada mówi o tym, że czasopismo i jego ocena nie jest problemem samym w sobie, gdyż poza samą oceną czasopisma musimy uwzględnić ważny układ zależności, z jednej strony **badaczy naukowych** (dostarczających tekstów i na tej podstawie otrzymujących punkty w awansie) z drugiej strony **wydawców, redaktorów** czasopism, a z trzeciej strony **jednostki naukowe uczelni**, które korzystając z punktacji czasopism, budują swoją pozycję naukową i materialną.

³ A. Krzemiński, *Jeszcze nie koniec humanizmu*. O Hansie-Georgu Gadamerze pisze Adam Krzemiński, „Gazeta Wyborcza”, Dodatek Świąteczny, 4–5 marca 2000.

Trzecia zasada wynika ze złożoności procesu oceny czasopism humanistycznych, gdyż w grę wchodzi promowanie z perspektywą działającego mechanizmu, który wymaga: podnoszenia poziomu naszych badań naukowych; podnoszenia wymagań w awansach naukowych; a od tego zależy poziom naszych jednostek naukowych, w których jesteśmy zatrudnieni.

Z analizy przeprowadzonej przez Zespół do Spraw Kategoryzacji Czasopism Humanistycznych i Społecznych PAN działający pod przewodnictwem prof. Krzysztofa Mikulskiego wynika, że dotychczasowe parametryzacje nie spełniają w dostatecznym stopniu podstawowych warunków obiektywności ocen. Dzieje się tak z poniższych względów (i nie tylko ich):

1. Proces oceny czasopism naukowych powinien przebiegać w dwóch etapach. Etap pierwszy odpowiadałby sformalizowanemu (parametrycznemu) systemowi ocen wypromowanemu przez MNiSW. W etapie drugim powołani eksperci, np. z poszczególnych Komitetów PAN, dokonywaliby weryfikacji uzyskanych punktacji z etapu pierwszego. Pozwoliłoby to uniknąć oczywistych błędów, pomyłek, niesprawiedliwych ocen.

2. Obecnie liczony Predictet Impact Faktory (PIF) bierze pod uwagę cytowania wyłącznie odnoszące się do artykułów opublikowanych na przestrzeni dwóch lat. Ze względu na swoistość nauk humanistycznych i społecznych wyrażającą się m.in. powolnym wchodzeniem artykułów do obiegu naukowego można mieć wątpliwości co do sensowności (dwuletniego) indeksu PIF. Ponadto ten sposób wyliczania indeksu jest w sprzeczności z wyliczaniem Polskiego Współczynnika Wpływu ze względu na fakt, że ten współczynnik odnosi się do okresów pięcioletnich. Dla wszystkich czasopism, które w ocenie posługują się PIF jest on liczony do okresów pięcioletnich. Dwuletni okres oceny z zastosowaniem PIF, z racji swoistości humanistyki, skutkuje błędną oceną. Nieuwzględnienie tego faktu mnoży błędy w ewaluacji czasopism.

3. Czasopisma humanistyczne i społeczne, żeby mogły podlegać właściwej im ocenie, ze względów zasadniczej odrębności przedmiotu badań, wymagają zasadniczej odrębności zasad i kryteriów oceny.

BŁĘDY I MANKAMENTY DOTYCHCZASOWEJ PARAMETRYCZNEJ OCENY

– Podstawową wadą dotychczasowych prac parametryzacyjnych promowanego systemu ocen jest założenie, że nauki ścisłe i inżynieryjne wyznaczają dla humanistyki ramy kryteriów. Akceptacja takiego stanu rzeczy skutkuje dominacją oceny na podstawie danych bibliometrycznych, a więc ilościowych, co nie może być adekwatną oceną rzeczywistości humanistycznej, która jest oporna na wszelką formalizację, standaryzację i ujednoznacznienia. Wymienione procesy na tyle są w poprzek materii kulturowo-humanistycznej, że ich zastosowanie powoduje redukcji znaczeniową myśli humanistycznej i jej banalizację.

– Kolejną słabością dotychczasowych rozwiązań parametrycznych jest przekonanie o wyższości dla rozwoju humanistyki działań umiędzynarodawiających, wyższości nad tymi, które faktycznie decydują o tożsamości tych czasopism. Nadawanie zbyt wielkiego znaczenia bibliometrycznych oszacowań w ocenie naukowej czasopism jest szczególnie dyskryminujące dla historii sztuki i nauki o sztuce.

– Wszelkie więc próby punktowej obiektywizacji, połączone z redukcją udziału eksperta w ocenie dorobku naukowego czasopism humanistycznych są skazane na błędy i nieporozumienia.

KRYTERIA MERYTORYCZNE, JAKOŚCIOWE OCENY CZASOPISM HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH

1. Czas obecności czasopisma na rynku wydawniczym, jego stabilność.
2. Wyraźna formuła pisma, jego tożsamość na tle innych czasopism. Takich czasopism pedagogicznych jest stosunkowo niewiele. Rzetelnej oceny takiego pisma mogą dokonać eksperci z poszczególnych Komitetów Polskiej Akademii Nauk.
3. Oryginalność podejmowanej problematyki, inspiracyjne funkcje tekstów.
4. Interdyscyplinarność pisma.
5. Znaczący udział artykułów naukowych w poszczególnych numerach pisma (w zależności od tego, czy jest to rocznik, półrocznik, kwartalnik).
6. Jakość aparatury naukowej, staranność stylistyczna, edytorska.
7. Wartość źródłowa tekstów (w tym liczba źródeł obcojęzycznych), aktualność i wartość podejmowanej problematyki.
8. Pojmując parametryzację jako proces, należałoby uwzględnić kolejne ważne sprawy, mianowicie: jak wypracowane zostały kryteria ocen, w jaki sposób realizowana była komunikacja ze środowiskiem naukowym. Okazuje się, że brak komunikacji ze środowiskiem naukowym jest zakłóceniem całego procesu ewaluacji czasopism i jego wyniku (Kulczycki, 2014, s. 18).
9. W procesie oceny parametrycznej czasopism humanistycznych i społecznych, czymś niezwykle ważnym jest to, aby „(...) **odróżnić dwie funkcje, które pełni ewaluacja czasopism**. Pierwszą funkcją – deklaracyjną i oficjalną – jest odróżnienie czasopism lepszych od gorszych, tych cieszących się renomą w środowisku naukowym od tych, o których nikt nic nie słyszał. Wyniki tej oceny służą jako narzędzie parametryzacji jednostek naukowych, czyli ocena czasopism *de facto* służy kategoryzacji jednostek” (tamże, s. 120). Sam fakt rozróżnienia tych czasopism, na lepsze i gorsze stanowi ważne kryterium oceny parametrycznej.
10. Podobną sytuację w sensie mechanizmu działania mamy z **drugą funkcją ewaluacji czasopism**. Tak, jak przy pierwszej funkcji ocena czasopism służy także ocenie jednostek naukowych, tak w drugiej funkcji „(wyznacza się zbiór czasopism naukowych, w których opublikowanie przez pracownika naukowego danej jednostki, „przynosi” pracownikowi odpowiednią liczbę punktów). Oznacza to, że przyznanie periodykom określonej punktacji ma odzwierciedlać wartość naukową, jaką pracownik (jako „składowa” jednostki naukowej) poddaje pod ocenę w procesie parametryzacji jednostki” (tamże, s. 121). Sam fakt druku w wysoko punktowanym periodyku jest kryterium parametrycznym czasopisma, pracownika i jednostki naukowej. Taka jest praktyka. „Trzeba jednak stanowczo podkreślić, że w żadnym oficjalnym akcie prawnym odnoszącym

się do oceny osiągnięć pracowników nie ma mowy o kryteriach punktowych (...)” (tamże, s. 121).

11. Musimy być świadomi faktu, że punktowa ewaluacja czasopism oddziałuje na inne pozakategoryzacyjne obszary, jak awanse naukowe, okresowe oceny pracowników, konkursy grantowe. Z tych też względów zasady oceny czasopism powinny zostać doprecyzowane oraz powinny stać się przewidywalne i stabilne. Zaangażowani w »parametryzacyjną grę« powinni znać jej reguły, które na czas rozgrywki pozostają niezmiennie” (Kulczycki, 2014, s. 123).

12. W ocenie parametrycznej ważnym i niezbędnym warunkiem jest równość zasad. „Nie chodzi o dokładnie takie same kryteria (gdyż nikt chyba nie uwierzy w możliwość rzetelnej oceny tą samą miarą dorobku fizyków i filozofów, lecz o możliwość uzyskania takich samych wyników. (...) Należy zatem tak projektować wykaz czasopism punktowanych, aby najlepsze prestiżowe periodyki, z każdej dziedziny, mogły uzyskać tę samą liczbę punktów”. Aby wybitne czasopisma z listy „A” (np. „Nature”, „Science”) nie były punktowane pięciokrotnie wyżej niż najlepsze czasopisma z listy „C” tylko dlatego, że nie potrafimy wskazać dobrego systemu oceny czasopism humanistycznych” (tamże, s. 123).

13. Swoistą różnicą praktyk publikacyjnych w humanistyce jest to, że monografia jest kluczową pozycją, która wymaga wieloletniej pracy, ale stanowi o prestiżu autora. Dobra, rozważna ocena parametryczna winna ocenić te różnice i wypracować taki sposób postępowania (np. zestaw zasad), które w ocenie mają większe znaczenie niż kryteria. Trzeba o to zabiegać, żeby nie niszczyć wartości tych nauk nieudolnością wypracowania koncepcji ich oceny. W konkluzji E. Kulczycki pisze. „Trzeba jednak pamiętać, że należy zastosować odpowiednie narzędzia, a nie doprowadzać do przekształcenia samej humanistyki”.

BIBLIOGRAFIA

Antonowicz D., Brzeziński J., *Doświadczenia parametryzacji jednostek naukowych z obszaru nauk humanistycznych i społecznych 2013 – z myślą o parametryzacji 2017*, „Nauka”, nr 4, 2013.

Brzeziński J.M., *Ocena parametryczna jednostek naukowych – Co dobre, a co należy zmienić, czy uzupełnić*, „Forum Akademickie”, nr 11, 2013.

Krzemiński A., *Jeszcze nie koniec humanizmu*. O Hansie-Georgu Gadamerze pisze Adam Krzemiński, „Gazeta Wyborcza”. Dodatek Świąteczny, 4–5 marca 2000.

Kulczycki E., *Zasady oceny czasopism humanistycznych i ich rola w parametryzacji jednostek naukowych*, „Nauka”, nr 3, 2014.

Wilkin J., *Ocena parametryczna czasopism naukowych w Polsce – podstawy metodologiczne, znaczenie praktyczne, trudności realizacji i perspektywy*, „Nauka”, nr 1, 2013.

Author: Henryka Kwiatkowska

Title: The methodology of parametric evaluation of scientific journals. Difficulties and dilemmas

Key words: parametrisation, scientific journals, parametric evaluation, science development

Discipline: Pedagogics

Language: Polish

Document type: Article

Abstract

In the text is analyzed the issue of the parametric evaluation of scientific journals. The author makes thesis (and justifies it), that the nature and methodological bases of this process will determine the quality of effects of works on the scientific journals evaluation and it's further status. Whereas this evaluation has far-reaching consequences for the development of the science.